



Sygn. akt II PK 292/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa M.S.

przeciwko Izbie Skarbowej w [...]

o przywrócenie do pracy i odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 14 czerwca 2016 r.,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od Izby Skarbowej w [...] na rzecz powoda M.S. 270
zł (dwieście siedemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z 14 czerwca 2016 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy Izby Skarbowej w [...] w zasadniczej części od wyroku Sądu Rejonowego z 11 lutego 2006 r., którym uwzględniono powództwo M.S. i przywrócono go do pracy u pozwanego na poprzednich warunkach oraz zasądzone wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy, a także 1.230 zł tytułem wynagrodzenia prowizyjnego. Spór wynikał z wypowiedzenia umowy o pracę i odmowy wypłaty prowizji. Pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem, podając jako przyczynę nienależyte wykonywanie powierzonych zadań i obowiązków służbowych, naruszenie zapisów pkt 5.6.2 Instrukcji w zakresie realizacji należności pieniężnych (...), § 2 ust. 1 pkt 1 ppkt a rozporządzenia z 25 kwietnia 2007 r. w sprawie uprawnień szczególnych przysługujących niektórym kategoriom członków służby cywilnej oraz art. 22 ust. 1 i art. 24 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, polegające w szczególności na dokonaniu pobrania należności u zobowiązanego 4 września 2014 r. w wysokości 20.000 zł do sprawy nr 886628 obejmującej zaległość w podatku od towarów i usług za maj 2014 r., co potwierdza kwestionariusz przychodowy - kwit nr 6833808 bez uprzednio wydanej i zatwierdzonej przez komornika skarbowego służby. Służba została wydana dopiero 5 września 2014 r., a powód nie odnotował w książce wyjść służbowych swojego wyjścia w teren w tym dniu. W dalszej części wypowiedzenie wskazywało na zarzut naliczenia i próbę wyłudzenia nienależnej prowizji w wysokości 6,15% od pobranej kwoty 20.000 zł zaległości, co stanowiło kwotę 1.230 zł oraz zaliczenie jej do rozliczenia prowizji za wrzesień 2014 r.; umyślne potwierdzenie nieprawdy poprzez rozliczenie przez powoda służby oraz pobranej należności w systemie E. w ten sposób, że wpisał datę pobrania należności u zobowiązanego w programie jako 5 września 2014 r., gdy tymczasem pobranie zaległego podatku od towarów i usług według kwitariusza przychodowego nastąpiło 4 września 2014 r., co spowodowało, że data pobrania zarejestrowana w systemie nie potwierdza się z datą wynikającą z kwitariusza przychodowego; naruszenie swoim postępowaniem zasad służby cywilnej oraz zasad etyki korpusu służby cywilnej, tj. zasad uczciwości i rzetelności; utratę zaufania koniecznego ze względu

na rodzaj wykonywanej pracy z powodu zawinionego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Powód był zatrudniony w dziale egzekucji administracyjnej na czas nieokreślony od 1 stycznia 1998 r. na stanowisku poborcy skarbowego a od 1 czerwca 2012 r. na stanowisku inspektora (egzekutora). Na jego wynagrodzenie składała się także prowizja, uzależniona procentowo od wysokości ściągniętych należności. Organizację pracy w komórce egzekucyjnej regulowała instrukcja w zakresie realizacji należności pieniężnych stanowiąca załącznik do Zarządzenia Naczelnika Urzędu Skarbowego z 6 lutego 2014 r. Zgodnie z instrukcją przygotowanie egzekutorom przydziału służby odbywać się miało w dniu poprzedzającym pierwszy dzień służby, ostateczne jej zatwierdzenie miało następować w dniu przydziału. Egzekutor miał sprawdzić otrzymanie przydzielonych tytułów wykonawczych wymienionych w arkuszu, po czym kwitować podpisem na arkuszu przydziałowym odbiór tytułów. Służbę wydawać miał kierownik skarbowy lub osoba upoważniona. Egzekutor nie mógł podejmować czynności egzekucyjnej w terenie bez przydzielonej służby, w której kwitował odbiór tytułów. Służba była rozliczana przez rachunkowość, gdzie powód i inni pracownicy powinni złożyć kwitariusz, tytuły wykonawcze i służbę. Egzekutorzy mieli także obowiązek rozliczyć się z pobranej należności tego samego dnia lub dnia następnego w godzinach porannych. Księgowość nie rozliczała prowizji, tylko sprawdzała zgodność danych pomiędzy służbą, kwitem i tytułem.

Praktyka przyjęta w zakładzie pozwanego odbiegała od regulacji zawartych w instrukcji. Poborcy wychodzili w teren od 8.00 do 21.00. Bezpośrednim przełożonym powoda była komornik skarbowy B. K. Przed wejściem w teren wszyscy egzekutorzy zobowiązani byli do utworzenia służby. Procedura tworzenia służby wyglądała w ten sposób, że w systemie komputerowym E. otwierano aplikację i tam dopisywano sprawy, z którymi pracownik szedł w teren. Na polecenie kierownika wydruk z tej służby miał być każdorazowo składany do godziny 15.30, do kartonu - skrzynki znajdującej się na biurku. Skrzynkę dostarczał kierownikowi pracownik J. J. Wszyscy pracownicy składali wydruki do skrzynki. Pod koniec dnia komornik skarbowy zatwierdzał służby. Nigdy nie przedstawiał ich do pokwitowania. Egzekutorzy nie zostali zobowiązani przez kierownika do

sprawdzania czy służba została wydana. W praktyce złożenie służby było równoznaczne z jej przydzieleniem. Pracownicy umawiali się z dłużnikami w terenie i wychodzili, niejednokrotnie nie mając możliwości sprawdzenia czy służba została już wydana. Zdarzało się, że służby zatwierdzane były już po 16.00, po zakończeniu pracy przez egzekutorów. Zdarzały się także sytuacje, że komornik skarbowy nie zatwierdził służby albo z uwagi na fakt, że nie zdążył danego dnia, albo nie została dostarczona skrzynka.

4 września 2014 r. powód dokonał pobrania należności u zobowiązanego w kwocie 20.000 zł do sprawy nr 886628 obejmującej zaległość podatku VAT za maj 2014 r. W tym samym dniu wypełnił kwestionariusz i wpłacił pieniądze do kasy. Odsetki od zobowiązanego zostały pobrane również według stanu na dzień 4 września 2014 r. Powód po przybyciu do pracy 5 września 2014 r., nie mogąc wprowadzić danych do systemu, zauważył, że służba została mu przyznana dopiero 5 września 2014 r. Wobec powyższego - tak jak na to zezwalał system - jako datę pobrania należności zarejestrował 5 września 2014 r. Program wprowadzał bowiem ograniczenia, polegające na tym, że służby z wsteczną datą nie można było wprowadzić do systemu. Zarejestrowanie w inny sposób, poprzez wpłatę kwoty przez zobowiązanego skutkowałoby tym, że te kwoty nie pojawiłyby się w zestawieniu prowizyjnym. W tym samym dniu powód poinformował przełożoną, że służba w dniu 4 września 2014 r. nie została mu wydana. Kierownik nie wydała służby powodowi, bo tego dnia nie dostarczono jej skrzynki. Jedynie służby złożone we wcześniejszych godzinach zostały wydane.

Kierownik B. K. poinformowała zastępcę naczelnika o tym, że powód 4 września 2014 r. wyszedł w teren celem dokonania czynności egzekucyjnych nie mając wydanej służby, a następnie 5 września dokonał rozliczenia w systemie od pobranej kwoty, jako pobranie należności od zobowiązanego. Powód został poproszony na rozmowę, gdzie poinformowano go, że nie powinien naliczać sobie prowizji, a powinien potraktować to jako wpłatę od zobowiązanego podatnika, nie naliczając przy tym żadnych dodatkowych opłat związanych z czynnościami wykonywanymi w terenie. Mimo powyższej rozmowy powód naliczył w systemie prowizję w wysokości 6,15%. W tym samym dniu, również inny pracownik popełnił taki sam błąd jak powód, proponując stawkę 6,15%. Nie zostały wobec tego

pracownika wyciągnięte konsekwencje, bo odstąpił od prowizji. Został upomniany, żeby zapoznał się z instrukcją wewnętrzną.

10 października 2014 r. powód sporządził notatkę na okoliczność wyjaśnienia sytuacji związanej ze służbą. Wskazał, że 4 września 2014 r. została utworzona służba, do której została przydzielona sprawa dotycząca tytułu wykonawczego. Stan zaległości wraz z numerem służby pozostawił w skrzynce na biurku. Po złożeniu służby do skrzynki udał się w teren. Pomimo wykonania czynności zgodnie z poleceniem przełożonego 5 września 2014 r. ustalił, iż służba nie została wydana w terminie 4 września 2014 r. lecz w dniu następnym.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Wypowiedzenie umowy o pracę było niezasadne. Stan faktyczny był w zasadzie niesporny. Strony procesu inaczej interpretowały jedynie zaistniałe fakty, inaczej oceniały postępowanie powoda. Niesporne było przede wszystkim to, że 4 września 2014 r. powód pobrał poza urzędem od podatnika 20.000 zł i tego samego dnia wrócił do urzędu, wpłacił pobraną kwotę. Bezspornie w momencie wyjścia w teren nie miał wydanej służby. Służba była utworzona przez drugiego pracownika i została złożona do skrzynki. Na skutek okoliczności, za które powód winy nie ponosi - to jest niedostarczenia skrzynki przez odpowiedzialnego za to pracownika do kierownika - służba ta nie została w tym dniu wydana, lecz kierownik uczyniła to rano dnia następnego. Powód sam zgłosił, że służba nie została mu wydana.

Powód twierdził, że jego postępowanie było zgodne z procedurą. Wskazywał, że mógł wyjść w teren bez formalnego zatwierdzenia służby, bo taka była praktyka w urzędzie skarbowym. Tak było od kilku miesięcy od kiedy kierownik B. K. wprowadziła w tym wydziale zasadę kreowania i drukowania służby przez egzekutora, składania jej maksymalnie do godziny 15.30 do specjalnie przeznaczonej do tego skrzynki. Egzekutorzy nie czekali na wydanie służby, lecz zgodnie z zaplanowanymi wyjściami i spotkaniami z podatnikami wychodzili w teren. Służba miała być wydana jeszcze tego samego dnia. Strona pozwana twierdziła, że powód nie mógł wyjść w teren, albowiem nie miał formalnie zatwierdzonej służby, a takie były przepisy i wewnętrzna procedura określona instrukcją obowiązującą w tym czasie w Urzędzie Skarbowym.

Sąd miał na uwadze, że świadkowie zgodnie zeznali, iż praktyka była inna niż instrukcja i nie była jednorazowa, ale stała. Pracownicy składali służby do skrzynki i za przyzwoleniem kierownika wychodzili w teren nie sprawdzając czy służby zostały podpisane. Kierownik wiedziała o tym fakcie i na to zezwalała. Egzekutorzy pobierali pieniądze poza urzędem i wpłacali je w urzędzie. 4 września 2014 r. pracownik odpowiedzialny za zanoszenie skrzynki – J. J. - nie zaniósł skrzynki do kierownika, do czego się przyznał. Powoda nie można obwiniać, że działał niezgodnie z obowiązującymi w urzędzie regułami, bowiem w tej komórce reguły zostały zmienione przez kierownika i te reguły obowiązywały przez dłuższy czas - kilka miesięcy - co miało służyć ułatwieniu pracy. Czy przełożeni kierownika wiedzieli o tej praktyce to odrębna kwestia, powinni byli wiedzieć. Sąd uznał, że działania powoda były zgodne z poleceniem przełożonej i systemem pracy wprowadzonym przez B. K. Świadkowie potwierdzili, że w przeszłości zdarzały się takie sytuacje, że egzekutor wychodził w teren przed zatwierdzeniem służby, a następnie otrzymywał za to prowizję. Powód nie miał powodu, by postąpić w tym wypadku inaczej. Ostatecznie służba została wydana. Gdyby kierownik miała rzeczywiście takie zastrzeżenia do pracy powoda, to należy się zastanowić czemu tą służbę następnego dnia zatwierdziła i wydała. Gdyby bowiem uważała, że powód działał wbrew procedurom obowiązującym w urzędzie, to logicznym jest, że służby tej nie powinna była wydawać. To, że powód odnotował czynności i naliczył sobie prowizję w systemie dopiero od dnia następnego wynikało natomiast z faktu, że w systemie nie można było inaczej odnotować wpłaty, bo zawierał on liczne ograniczenia. Musiało to zostać wprowadzone z datą zatwierdzenia służby to jest 5 września 2014 r. W ocenie Sądu najważniejsze jest to, że powód z pobranych pieniędzy rzetelnie się rozliczył i postępował zgodnie z procedurą obowiązującą przy pracy. Złożył do księgowości wszystkie niezbędne dokumenty, pokwitowanie, kwitariusz.

Okoliczność utraty zaufania nie została w żaden sposób udowodniona, oraz nie uzasadniają jej również wskazane w wypowiedzeniu zarzuty wobec powoda. Sąd uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było niezasadne, a przyczyny nieprawdziwe i nierzeczywiste. W zakresie roszczenia o zasądzenie prowizji Sąd stwierdził, że świadczenie to powodowi się należy. Pobrał podatek w terenie.

Postępował zgodnie z procedurami ustalonymi przez bezpośrednią przełożoną. Pomimo faktu, że służba zatwierdzona została dopiero od dnia następnego (bez winy powoda w tym względzie) i wprowadzenie danych do systemu mogło być wykonane także dopiero 5 września 2014 r., to powodowi przysługuje prowizja za pobranie należności w terenie i nie jest to - jak twierdził pozwany - wynagrodzenie nienależne. Tym bardziej, że jak zeznali świadkowie zatrudnieni na tożsamyh stanowiskach podobne sytuacje zdarzały się i prowizje były pracownikom wypłacane.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że podane przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę dotyczą zasadniczo jednego zdarzenia, w postaci wykonania obowiązków bez zgody przełożonego. Stąd pracodawca wysnuł 5 zarzutów nienależytego wykonania powierzonych zadań i obowiązków służbowych polegających na uchybieniu obowiązkowi uzyskania zgody na dokonanie pobrania należności zobowiązanego, naliczenia i próby wyłudzenia nienależnej prowizji, umyślnego poświadczenia nieprawdy w systemie komputerowym, naruszenia zasad uczciwości i rzetelności, a w konsekwencji utraty zaufania koniecznego ze względu na rodzaj wykonywanych obowiązków.

Z ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego wynika, że choć doszło do naruszenia wewnętrznych procedur pracodawcy, to miało to miejsce nie tylko za zgodą przełożonego, a nawet z jego inicjatywy. Nie można czynić zarzutu powodowi, że nie uzyskał zgody komornika skarbowego na dokonanie czynności w terenie, gdyż zgodnie z utrwaloną praktyką powód nie mógł przypuszczać, że tym razem nie uzyska wymaganej przepisami wewnętrznymi akceptacji przełożonego. W tym przypadku należy uznać argumenty powoda wskazujące na utartą praktykę u pozwanego, zgodnie z którą powód, jak i pozostali egzekutorzy postępowali. Co więcej, w dniu następującym po dniu dokonania czynności przełożona B. K. niejako wstecznie zatwierdziła czynność dokonaną przez powoda. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, że procedury funkcjonujące w danym zakładzie pracy mają na celu nie tylko wykonanie przepisów powszechnie obowiązujących, czy umożliwienie bieżącej kontroli pracowników, ale również ułatwienie wykonywania zadań przez ich usystematyzowanie. Zdarza się jednak, że wprowadzone procedury nie sprawdzają

się w praktyce i pracodawca, działając na przykład przez kierownika jednostki, liberalizuje obowiązki przestrzegania niektórych z nich, a wręcz wskazuje na taką konieczność. W takiej sytuacji nie można czynić pracownikowi zarzutu, że nie przestrzega obowiązujących przepisów wewnętrznych, choćby o treści został przez pracodawcę poinformowany, skoro robi to za wiedzą lub poleceniem przełożonego. Powód postąpił jak zawsze, wypełniając wniosek o zezwolenie na wyjście „w teren” w przeddzień planowanej czynności. Po skutecznym pobraniu należnej sumy rozliczył się z pracodawcą, by następnie złożyć wniosek o należną prowizję. Skoro powód wykonał swoje obowiązki w sposób zgodny z przyjętą praktyką, to mógł oczekiwać, że przysługuje mu prowizja od ściągniętej należności. Trudno zgodzić się z tezą pozwanego o próbie wyłudzenia przez powoda prowizji. Przede wszystkim przyznawana jest przez pracodawcę, choć na wniosek pracownika. Jednakże pracodawca może odmówić wypłacenia wnioskowanej prowizji, wskazując przyczyny nieuwzględnienia wniosku. Powód, składając prośbę o naliczenie prowizji, posłużył się danymi zgodnymi z prawdą, wskazując prawidłową wysokość pobranej kwoty. O próbie wyłudzenia można byłoby mówić wtedy, gdyby powód posłużył się danymi czy dokumentami sfalszowanymi, poświadczylby we wniosku nieprawdę, co miałoby wpływ na wysokość prowizji lub w ogóle możliwość jej przyznania. Natomiast jedyna niezgodność związana z datą ujawnioną w systemie wynika z wydania zgody na dokonanie czynności przez przełożonego z jednodniowym opóźnieniem, co uniemożliwiło wprowadzenie danych w terminie zgodnych z procedurami systemu komputerowego. Należy przy tym zaznaczyć, że nie miało to żadnego wpływu na możliwość uwzględnienia wniosku o wypłatę prowizji. Przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy należy uznać jako nierzeczywiste. Choć z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynika, że okoliczności w postaci nieuzyskania przez powoda zezwolenia na czynności terenowe, złożenie wniosku o wypłatę prowizji, wskazanie w systemie E. miały miejsce, jednakże nie można im dać waloru rzeczywistych przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę. Pracodawca, w stosunku do zatrudnionego od 1997 r. powoda, nie miał żadnych zastrzeżeń. Podnoszone w sprawie argumenty dotyczą w zasadzie jednego zdarzenia, które miało miejsce z uwagi na utartą i wprowadzoną przez przełożoną praktykę. Na uznanie nierzeczywistości podanych przyczyn

wypowiedzenia ma również wpływ fakt, iż pozostałym egzekutorom, mimo postępowania zgodnie z utartą praktyką, a nie procedurą pisemną, nie został wypowiedziany stosunek pracy. Na uwagę zasługuje fakt, że powód skutecznie wywiązał się ze swoich najważniejszych obowiązków jako egzekutor, którego codzienne zadania skupiają się wokół ściągania należności pieniężnych od dłużników Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał zarzuty naruszenia przepisów ustawy o służbie cywilnej. Polecenia służbowe mogą być wydawane w różnej formie. Pozwany zarzucał powodowi niewykonywanie poleceń służbowych pracodawcy poprzez nieprzestrzeganie pisemnego zarządzenia wprowadzającego procedury postępowania. Argument ten nie zasługuje na uznanie. Skoro polecenia mogą być wydawane w różnej formie, to nie można czynić zarzutu pracownikowi, że wykonywał procedury w formie zmienionej przez swojego przełożonego. Zachowanie powoda nie było dowolne, nie uchybił on procedurom wprowadzonym w drodze zarządzenia celowo, czy przez nienależyte wykonywanie swoich obowiązków. Postępował zgodnie z praktyką, którą wyznaczyła wszystkim podległym jej egzekutorom, w tym również powodowi, B. K. Natomiast z przytoczonej w apelacji argumentacji wynika, że nie dość, że pracownik powinien wybierać, które z poleceń - czy te wydane w formie zarządzenia, czy te ustne wydane przez bezpośredniego przełożonego - są dla niego wiążące. Jest to działanie, które niezgodnie z zasadami współżycia społecznego obciąża pracownika kompetencjami i odpowiedzialnością przełożonych, gdzie to właśnie oni powinni kierować pracą i wskazywać na zadania oraz formy ich wykonywania.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1) przepisów postępowania:

a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie przez Sąd wadliwego uzasadnienia wyroku:

- z pominięciem wskazania podstawy faktycznej orzeczenia Sądu drugiej instancji, czyli ustalenia faktów, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, rozpoznając apelację pozwanej i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności mocy dowodowej oraz oceny zarzutów podniesionych przez Izbę Skarbową w [...] w apelacji, a przede wszystkim

niedokonanie przez Sąd drugiej instancji jednoznacznych i kategorycznych, własnych ustaleń faktycznych, ewentualnie nie przytoczenia ustaleń Sądu pierwszej instancji z zaznaczeniem, czy i w jakim stopniu je akceptuje oraz

- z pominięciem wskazania przez Sąd drugiej instancji podstawy prawnej uznania roszczenia powoda w zakresie zapłaty na jego rzecz kwoty prowizji w wysokości 1.230 zł i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda tejże prowizji od pobranej należności w okolicznościach danej sprawy, a także nieuwzględnienia przy swoim rozstrzygnięciu faktu świadomego wprowadzenia przez powoda do systemu E. innej daty niż data, w której rzeczywiście została dokonana czynność warunkująca nabycie prawa do prowizji. Wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie uniemożliwia stronie pozwanej kontrolę motywów rozstrzygnięcia, a także poznanie dokonanej przez Sąd wykładni przepisów, jak i poznanie argumentów Sądu przemawiających za przyjętym w orzeczeniu stanowiskiem (...);

b) art. 378 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na nierozważeniu przez Sąd drugiej instancji zarzutów podniesionych przez pozwaną w apelacji, poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do następujących zarzutów skierowanych wobec orzeczenia Sądu pierwszej instancji: naruszenia art. 45 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do rozwiązania z powodem umowy o pracę ze względu na utratę przez pracodawcę zaufania do powoda z powodu nieprzestrzegania obowiązujących procedur i wprowadzania nieprawdziwych danych do systemu (ppkt 1.1, ppkt 1.2 apelacji), naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie newszechstronnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów i przyjęcie, że: powód znający i zobowiązany do przestrzegania przepisów wyszedł w teren bez służby, nie ponosi za to odpowiedzialności, działania powoda były zgodne z poleceniem przełożonego, podczas gdy przełożona nie zwolniła pracownika z obowiązku przestrzegania przepisów, które to zarzuty mogły mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;

c) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieprzyjęcie przez Sąd Okręgowy za podstawę wydania wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej i nieuwzględnienie (pominięcie) bezspornego

faktu świadomego wprowadzenia przez powoda do systemu innej daty niż data, w której rzeczywiście została dokonana czynność egzekucyjna;

2) prawa materialnego:

a) art. 30 § 4 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy wskazane przez pracodawcę w oświadczeniu o wypowiedzeniu z 12 listopada 2014 r. były nierzeczywiste, pozorne, nieprawdziwe (mimo jednoznacznego potwierdzenia przez Sąd drugiej instancji, że fakty wskazane przez pracodawcę w tym oświadczeniu miały miejsce), a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż wypowiedzenie umowy o pracę jest nieuzasadnione i skutkuje przywróceniem pracownika do pracy, podczas gdy przyczyny wskazane przez pracodawcę w tym piśmie w ocenie pracodawcy był konkretne i rzeczywiste, odzwierciedlały zaistniałe fakty i okoliczności, które uzasadniały wypowiedzenie pracownikowi stosunku pracy. Stanowisko Sądu sprawia, iż istnieje ewidentna sprzeczność pomiędzy sformułowaniem zawartym na stronie 13 uzasadnienia orzeczenia, a przyjętym rozstrzygnięciem, co uzasadnia wątpliwości w zakresie rozważenia przez Sąd drugiej instancji wszelkich okoliczności niniejszej sprawy. W ocenie strony skarżącej przyjęcie stanowiska Sądu sprawiłoby, iż wypowiedzenie straciłoby swój indywidualny charakter co do oceny przyczyn, albowiem Sąd oceniał nieprawidłowe zachowanie powoda poprzez pryzmat zachowania jego bezpośredniego przełożonego, jednakże z pominięciem obowiązujących u pracodawcy sformalizowanych, wewnętrznych procedur, które powinny być stosowane przez wszystkich pracowników;

b) art. 45 § 1 k.p. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że z przepisu tego wynika, iż wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione, nawet w przypadku, gdy pracownik nie przestrzega obowiązujących u pracodawcy przepisów wewnętrznych wprowadzających sformalizowane procedury, choćby o ich treści został przez pracodawcę prawidłowo poinformowany i zobowiązany do ich stosowania, jeżeli robi to za wiedzą bezpośredniego przełożonego, co miało wpływ na ocenę, że zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu;

c) art. 45 § 1 k.p. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie:

- że powodowi działającemu niezgodnie z wewnętrznymi procedurami (zgodnie z którymi bez służby nie mógł podejmować czynności egzekucyjnej w terenie oraz nie mógł pobierać należności od podatników) nie można zarzucić, że nie przestrzega przepisów wewnętrznych obowiązujących u pracodawcy, skoro robi to za wiedzą przełożonego i zgodnie z ustaloną przez niego praktyką oraz, że pracownikowi w takiej sytuacji (brak przyznania służby) przysługuje za pobrane należności prowizja w wysokości 6,15%, skoro pracownik wywiązał się ze swoich najważniejszych obowiązków, to jest wpłacił pobrany podatek do kasy, mimo że bez służby nie mógł pobrać należność od zobowiązanego oraz

- że fakt świadomego wprowadzenia przez powoda do systemu E. innej daty niż data, w której rzeczywiście została dokonana czynność warunkująca nabycie prawa do prowizji wynikało z wydania zgody na dokonanie czynności przez przełożonego z jednodniowym opóźnieniem, a nie z nienależytego wykonania obowiązku przez powoda, i w konsekwencji błędne uznanie, że przyczyny te jako zasadne nie skutkują wypowiedzenia powodowi umowy o pracę;

d) art. 77 § 1 i 2, art. 76 § 1 pkt 1 i 4 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, poprzez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że skoro polecenia służbowe mogą być wydawane w różnej formie: ustnej, pisemnej, regulaminu, zarządzenia, to nie można czynić zarzutu pracownikowi, że nie wykonywał poleceń pracodawcy ujętych w formie zarządzenia, lecz wykonywał polecenia służbowe w formie zmienionej przez przełożonego, sprzecznej z wydanym zarządzeniem. Przyjęcie stanowiska Sądu sprawia, że w stanie faktycznym sprawy wystarczające jest automatyczne dostosowanie się pracownika do poleceń przełożonego, nawet sprzecznych z wewnętrznymi normami prawa, aby uznać, że nie można stawiać takiemu pracownikowi będącemu zarazem członkiem korpusu służby cywilnej zarzutu w zakresie naruszenia obowiązków służbowych. Ponadto Sąd pominął w kontekście wskazanego zarzutu brzmienie art. 9 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, zgodnie z którym w sprawach dotyczących stosunku pracy służby cywilnej, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy k.p. i inne przepisy prawa pracy. Tym samym jeśli w ustawie o służbie cywilnej uregulowano przedmiotową kwestię powinna być ona oceniana przez pryzmat tychże uregulowań.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Zarzuty procesowe mają znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

O wyniku sprawy decyduje w pierwszej kolejności prawo materialne, bo to ono wyznacza jakie postępowanie dowodowe było konieczne i czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia. W świetle tego prawa bada się zatem zarzuty procesowe. Ocena zarzutów procesowych jest negatywna i dlatego uzasadnienie w tym zakresie zostanie przedstawione w drugiej kolejności.

I. Zarzuty materialne skargi nie są zasadne z następujących przyczyn.

Pierwszy zarzut materialny, czyli naruszenia art. 30 § 4 k.p. w związku z art. 45 § 1 k.p. rozmija się z przedmiotem sporu i z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Powód nie zarzucał naruszenia art. 30 § 4 k.p. Naruszenia tego przepisu nie stwierdził też Sąd z urzędu. Nie byłoby to uprawnione, bo podana przyczyna wypowiedzenia spełnia warunki z art. 30 § 4 k.p.

Niezrozumienie, które ujawnia zarzut, wynika z odwołania się do tej części uzasadnienia wyroku, która używa zwrotu, że „przyczyny wypowiedzenia były nierzeczywiste”. Nie oznacza to, iż Sąd stwierdził, że doszło do naruszenia art. 30 § 4 k.p.

Sąd, używając słowa „nierzeczywiste”, ma na uwadze ocenę zasadności wypowiedzenia, wynikającej z tego, że przyczyny podane w wypowiedzeniu były nieuzasadnione. Jest to więc sfera zasadności wypowiedzenia z art. 45 § 1 k.p., a nie naruszenia przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę z art. 30 § 4 k.p. (w związku z art. 45 § 1 k.p.). Potwierdza to konkluzja tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której Sąd po analizie zdarzeń stwierdza, że „okoliczność utraty zaufania, nie została udowodniona, a nie uzasadniają jej również wskazane

w wypowiedzeniu zarzuty wobec powoda”. „Sąd uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione, a przyczyny nieprawdziwe i nierzeczywiste ...”.

Nie było sporu czy spełnione są warunki z art. 30 § 4 k.p., a tylko czy podane przyczyny składają się na zasadność wypowiedzenia.

Czym innym jest ocena naruszenia art. 30 § 4 k.p. (jest to jeden z przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę) i czym innym jest ocena materialna z art. 45 § 1 k.p., czyli wymagająca zasadności wypowiedzenia. Skoro stwierdza się, że nie doszło do naruszenia art. 30 § 4 k.p., to nieuprawnione jest zestawienie tych przepisów w koniunkcji i zarzut „niewłaściwego ich zastosowania (...)”.

W pierwszym zarzucie (*in fine*) skarżący niewłaściwie przedstawia, że „Sąd oceniał nieprawidłowe zachowanie powoda przez pryzmat zachowania jego bezpośredniego przełożonego, jednakże z pominięciem obowiązujących u pracodawcy sformalizowanych wewnętrznych procedur, które powinny być stosowane przez wszystkich pracowników”. Rzecz w tym, że taka ocena należy do zasadności wypowiedzenia (art. 45 § 1 k.p.), czyli nie jest objęta regulacją z art. 30 § 4 k.p.

Drugi zarzut materialny ma mankament metodyczny. Zarzuca bowiem błędną wykładnię art. 45 § 1 k.p., natomiast treść zarzutu wskazuje, że nie chodzi o błędną wykładnię, lecz o jego stosowanie, czyli o inne naruszenie niż błędna wykładnia (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Skarżąca pomija, że art. 45 § 1 k.p. oparty jest na klauzuli generalnej „nieuzasadnionego” wypowiedzenia. Zarzut błędnej wykładni klauzuli generalnej nie jest oczywisty, gdyż skarżąca nie wykazuje na czym miałyby polegać błędna wykładnia klauzuli generalnej. Jeżeli natomiast skarżąca przyjmuje, iż w klauzuli generalnej z art. 45 § 1 k.p. zawsze mieści się taki stan jak określony w zarzucie, czyli gdy pracownik nie przestrzegał obowiązujących u pracodawcy przepisów wewnętrznych wprowadzających sformalizowane procedury (...), to nie zamyka to sprawy wykładni i stosowania prawa. W zakresie wykładni dlatego, że regulacja oparta na klauzuli generalnej oznacza, iż wszelka wykładnia sądowa nie może zawężać treści przepisu opartego na zwrocie niedookreślonym. Byłoby to wbrew funkcji takiego przepisu w systemie prawa. Jeżeli ustawodawca poprzestaje w regulacji na klauzuli generalnej, to oznacza to, że takie rozwiązanie uznaje za

właściwe. Prowadzi to do stwierdzenia, że stosowanie prawa (w tym przypadku klauzuli generalnej), należy w pierwszej kolejności do sądu powszechnego. Sąd Najwyższy nie może zastąpić sądu powszechnego w tej roli. Rola Sądu Najwyższego polega tylko na kontroli stosowania prawa w konkretnej sprawie. Jeżeli więc skarga koncentruje się na zarzucie błędnej wykładni prawa, to *a priori* nie może zasadnie konstatować, że „zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu”.

Różnica między wykładnią i stosowaniem prawa ujawnia się w trzecim zarzucie, który skupia się tylko na stosowaniu prawa. Zauważyć jednak należy, że art. 45 § 1 k.p. nie zajmuje się bezpośrednio tym jak przebiegać mają czynności egzekucyjne albo jak ma się zachować poborca, który w imieniu urzędu dokonuje takiej czynności. Chodzi o to, że skarga podlega rozpoznaniu tylko w granicach zarzutu jej podstawy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny. W zarzucie nie ma przepisu prawa egzekucyjnego. Nie zarzuca się też naruszenia zasad (reguł) egzekucji administracyjnej, przykładowo prowadzenia egzekucji bez albo niezgodnie z tytułem wykonawczym. Wówczas zarzut naruszenia art. 45 § 1 k.p. powinien zostać wypełniony treścią właściwej (szczegółnej) regulacji prawnej, która została naruszona. Brak jest tego w zarzucie. Sprawia to, że nie można dokonać należytej oceny zastosowania prawa w zaskarżonym wyroku, w szczególności zarzutu, że powód „bez służby nie mógł pobrać należności od zobowiązanego”. Dopiero wówczas można byłoby ocenić rozstrzygnięcie, a wcześniej samą regulację (procedurę), jako że Sąd powszechny nie stwierdził jej bezwzględnego prymatu. Poprzestanie w uzasadnieniu zarzutu na odwołaniu się do instrukcji, stanowiącej załącznik do zarządzenia Naczelnika Urzędu z 6 lutego 2014 r., nie jest wystarczające. Konieczne jest wskazanie konkretnej regulacji, z której wyprowadza się określony nakaz albo obowiązek. Bez tego nie można podważyć rozstrzygnięcia Sądu powszechnego, którego podstawa wcale nie pomija regulacji z instrukcji, lecz przyjmuje, że znaczenie miała określona praktyka oraz późniejsze zatwierdzenie służby przez przełożoną. B. K. zeznała między innymi, że *służbę przydzieliła następnego dnia po zgłoszeniu powoda. Stało się tak ze względu na to, że system E. ma pewne ograniczenia, bo służby z wsteczną datą nie można wydać. Powód pobrał należność 4 września a w systemie zarejestrował 5 września. „Skrzyneczka” to była moja decyzja ze względów*

organizacyjnych z uwagi na dużą liczbę pracowników zatrudnionych w egzekucji. Drugi pracownik otwierał służby. Nie wydałam służby, bo nie dostałam jej do ręki. Pracownik J. nie przyniósł mi służby, gdyby ją przyniósł, to zatwierdziłabym tę służbę (zeznania k. 97 i n.). Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną przyznaje naruszenia formalne, jednak to nie one decydowały o braku zasadności wypowiedzenia umowy o pracę.

Nie jest zasadna druga część trzeciego zarzutu materialnego, bo powód chciał wpisać do systemu prawdziwą datę egzekucji, tyle tylko, że system na to nie pozwalał, bo przełożona wcześniej nie zatwierdziła służby. Stało się tak, bo dokumenty (skrzynka) nie zostały dostarczone jej na czas.

Sąd nie ustalił, że powód nienależycie wykonał swój obowiązek. Wskazał na określoną praktykę, która usprawiedliwiała jego działanie. Ustalono, że regulacja organizacyjna została potem wycofana.

Zarzut materialny czwarty nie jest zasadny z przyczyn merytorycznych. Czym innym jest prawo wewnętrzne o charakterze organizacyjnym (w tym znaczeniu również generalnym) i czym innym jest indywidualne polecenie przełożonego.

Przepisy art. 77 § 1 i 2 ustawy o służbie cywilnej dotyczą indywidualnych poleceń przełożonych. Nie zostały naruszone bo nie było indywidualnego polecenia wydanego 4 września 2014 r. zakazującego powodowi „wyjścia w teren bez służby”. Była tylko określona praktyka, która nie może być ujmowana w kolizji z indywidualnym poleceniem, gdyż takie nie zostało skierowane do powoda. Oceny tej nie zmienia zarzut naruszenia art. 76 § 1 pkt 1 i 4 ustawy o służbie cywilnej, bo chodzi wówczas o cel regulacji ustawowej prakseologicznie spójny. Wszak art. 76 § 1 pkt 4 stwierdza, że członek korpusu służby cywilnej jest zobowiązany rzetelnie i bezstronnie, sprawnie i terminowo wykonywać powierzone zadania. Nie ustalono, że powód nie wykonał swojego zadania w ten sposób. Nie stwierdzono i nie zarzucono, że naruszył podstawowe przepisy egzekucyjne. Działał w ramach określonej praktyki, która nie może być pomijana, jeżeli aprobowana jest przez przełożonego, a to ustalono w sprawie.

Równie ważne jest stwierdzenie, że w wypowiedzeniu nie zarzucono powodowi (art. 30 § 4 k.p.) naruszenia przepisów z art. 76 i 77 ustawy o służbie cywilnej.

Odwołanie się przez skarżącego do innych wyroków Sądu Najwyższego (w sprawach II PK 323/07 i I PKN 244/97) nie zmienia oceny zarzutów skargi, gdyż nie ma rozbieżności w orzecznictwie. Przede wszystkim dlatego, że różne są stany faktyczne, treść obowiązków i ich wykonanie (niewykonanie). Nadrzędną jest regulacja z art. 45 § 1 k.p., która jak wskazano oparta jest na klauzuli generalnej, dlatego orzeczenie Sądu Najwyższego nie zastępuje prawa materialnego.

II. Zarzuty procesowe skargi nie są zasadne z następujących przyczyn.

Nie został naruszony art. 328 § 2 k.p.c. bo uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest wadliwe. Nieuprawniony jest zarzut braku stanu faktycznego. Rzecz w tym, że następstwo zdarzeń nie było sporne. Od początku jest wiadome co się stało. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji różni się od uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, między innymi tym, że nie musi powtarzać dowodów i ustalonych faktów, jeżeli Sąd drugiej instancji uzna za prawidłowe postępowanie dowodowe i ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji. Zarzuty w zakresie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie są zatem uprawnione. Przykładowo zarzut pominięcia wskazania podstawy prawnej uznania roszczenia powoda w zakresie zapłaty na jego rzecz prowizji sam w sobie niewiele wnosi, bo w skardze nie ma zarzutu naruszenia prawa materialnego dotyczącego prowizji. Wychodząc ponad potrzebę argumentacji można wskazać, iż prowizja była stałym składnikiem wynagrodzenia i prawo do niej określone jest wyraźnie i konkretnie w § 2 ust. 1 pkt 1 lit. a rozporządzenia z 25 kwietnia 2007 r. w sprawie uprawnień szczególnych przysługujących niektórym kategoriom członków korpusu służby cywilnej (Dz.U. Nr 76, poz. 506 ze zm.).

Drugi przykład to zarzut nieuwzględnienia świadomego wprowadzenia przez powoda do systemu innej daty niż data, w której rzeczywiście została dokonana czynność warunkująca prawo do prowizji. Jest całkiem przeciwnie, bo powód niczego nie ukrywał, a tylko system (program komputerowy) miał wprowadzone ograniczenia i nie pozwalał wpisać prawdziwej daty. Jest to jednak kwestia materialna a nie wada uzasadnienia z art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie nie ma uchybień, które nie pozwalałyby na kontrolę wyroku.

Drugi zarzut procesowy niezasadnie odwołuje się do art. 233 k.p.c., z tej przyczyny, że pomija się, iż przepis ten (w § 1) bezpośrednio dotyczył ustaleń stanu faktycznego oraz oceny dowodów i dlatego w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c. nie może stanowić podstawy zarzutu kasacyjnego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., bo Sąd drugiej instancji ocenił naruszenie art. 45 k.p. Kwestia czy błędnie przyjął, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do rozwiązania z powodem umowy o pracę (...) wykracza poza procesową podstawę zarzutu dotyczącego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., gdyż należy to do prawa materialnego i właściwą w tym zakresie jest materialna a nie procesowa podstawa kasacyjna (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Zarzut ostatni bezpodstawnie odwołuje się do art. 316 § 1 k.p.c., gdyż wprowadzenie przez powoda do systemu innej daty, niż data, w której dokonane zostały czynności egzekucyjne nie zostało pominięte w sprawie.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 i § 10 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę) rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.